

Sygn. akt *XVIII K 114/16*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 roku

**Sąd Okręgowy w Warszawie XVIII Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący: SSO Anna Wielgolewska

Ławnicy: Bożesława Uszyńska-Ogonowska,

Wanda Cymerman

Protokolant: sekretarz sądowy Michał Sadaj, sekretarz sądowy Magda Derlacińska, sekretarz sądowy Patryk Janczewski, protokolant sądowy Agnieszka Zglenicka

przy udziale Prokuratora: Przemysław Palucha

po rozpoznaniu w dniach: 8 września 2016 r., 29 września 2016 r., 4 listopada 2016 r., 15 listopada 2016 r.

sprawy:

1. **X. Z.** syna P. i J. zd. F., urodzonego (...) w miejscowości R. w H.,
2. **J. T.** syna Z. i X. zd. Z., urodzonego (...) w miejscowości S. w C.

**oskarżonych o to, że:**

I. w dniu 11 października 2015 r w miejscowości W., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami i grożąc użyciem przemocy posługując się trzymanym w ręku nożem oraz grożąc pozbawieniem życia dokonali rozboju na osobie S. C. a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia mienie w postaci saszetki z zawartością pieniędzy w kwocie 70.000 zł, paszportu na nazwisko S. C., dowodu rejestracyjnego od pojazdu M. (...) o nr rej. (...), dowodu rejestracyjnego od pojazdu B. o nr rej. (...) na szkodę S. C.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk

***orzeka***

I. oskarżonych X. Z. i J. T. uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i czyn ten kwalifikuje jako zbrodnię z art. 280 § 2 kk i za to na mocy wskazanego przepisu skazuje oskarżonych i wymierza im karę po 4 (cztery) lata pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu X. Z. okres tymczasowego aresztowania od dnia 11.11.2015 r do dnia 25.11.2016r, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu J. T. okres tymczasowego aresztowania od dnia 17.12.2015 r do dnia 25.11.2016r;

III. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody i zobowiązuje oskarżonych solidarnie do zapłaty na rzecz S. C. kwoty 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych;

IV. na mocy art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. obrońcy oskarżonego J. T. oraz r.pr M. K. obrońcy oskarżonego X. Z. kwoty po 2240 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści złotych) plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym w niniejszej sprawie z urzędu;

V. na mocy art. 616 § 1 pkt. 2 w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 5 i ust. 7 w zw. z § 17 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądza na rzecz S. C. kwotę 1920 (tysiąc dziewięćset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika;

VI. na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym zwalnia ich od obowiązku uiszczenia opłaty.

Bożesława Uszyńska-Ogonowska SSO Anna Wielgolewska Wanda Cymerman

Sygn. akt XVIII K 114/16

## UZASADNIENIE

***Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

S. C., obywatel C. na stałe zamieszkuje w B., gdzie prowadzi działalność gospodarczą. W dniu 11 października 2015 r. około godziny 17.30 przyjechał do W. na ul. (...). Poruszał się samochodem marki M. (...) nr rej. (...), który zaparkował na parkingu (...) i udał się na wesele znajomych, odbywające się w (...) restauracji w budynku (...) S. C. następnego dnia miał zrobić zakupy do swoich sklepów, które prowadzi w B.. W związku z tymi planami miał przy sobie w saszetce pieniądze w kwocie około 70.000 zł. W saszetce miał też paszport, prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny i polisę OC na pojazd M. (...) oraz B., dwie pieczętki swoich firm (...). Wskazane rzeczy miał cały czas przy sobie. Około godziny 22.00 poszedł do hotelu (...) przy ul. (...) i tam wynajął pokój nr (...) na jedną noc. Następnego dnia, około godziny 9.00 opuścił hotel i udał się na parking, na którym w dniu wczorajszym pozostawił samochód M. (...). S. C. otworzył samochód za pomocą pilota, wszedł do wnętrza samochodu i uruchomił silnik. Było wówczas kilka minut po 9.00. W pewnym momencie na teren parkingu wjechał samochód marki F. (...) koloru czarnego o nr rej (...). Kierowca zaparkował F. (...) obok samochodu marki M. (...) koloru białego z izotermą. Z samochodu P. wyszło co najmniej trzech mężczyzn narodowości (...).

W tym właśnie momencie jak pokrzywdzony siedział już w samochodzie z uruchomionym silnikiem, mężczyzna narodowości (...) otworzył przednie drzwi od strony pasażera, naciągnął na twarz kominiarkę i szybko wszedł do wnętrza samochodu. Przyłożył do głowy pokrzywdzonego atrapę broni, powiedział, że go zabije i nerwowo poruszał trzymanym przedmiotem w górę i dół. Zażądał oddania saszetki. W tym samym czasie gdy pierwszy napastnik wszedł do wnętrza samochodu, drugi mężczyzna - Z. X. - również narodowości (...), stał za nim przy otwartych już drzwiach trzymając nóż, a trzeci z mężczyzn podszedł do drzwi od strony kierowcy i przyłożył do szyby kierowcy nóż o ostrzu około 20 cm długości. S. C. wystraszył się i oddał saszetkę wraz z zawartością i po chwili jedynie zwrócił się do sprawcy siedzącego wewnątrz pojazdu pokrzywdzonego, aby ten oddał mu chociaż dokumenty. Mężczyzna nie odpowiedział tylko wysiadł z samochodu i wszyscy trzej wsiedli do zaparkowanego obok samochodu pokrzywdzonego, F. (...) o nr rej. (...) i szybko odjechali. Pokrzywdzony był w szoku lecz postanowił pojechać za sprawcami. Udał się ul. (...), skręcił w ul. (...), a następnie w ulicę (...), która była droga polną, nieutwardzoną i samochodem typu bus pokrzywdzony nie mógł dalej pojechać. Zatrzymał pojazd i zadzwonił do swojego znajomego R. M., który po około 5 minutach przyjechał na miejsce. S. C. opowiedział mu o przebiegu zdarzeń i R. M. zadzwonił na policję.

/Dowód: zeznania świadka S. C. k. 4 – 6, 212 – 213, zapis z kamer monitoringu k. 48, 52, protokół oględzin wraz z załącznikami w postaci zrzutów z ekranu nagrań z monitoringu k. 96 – 111, 112 – 182, sprawozdanie z przeprowadzonych badań wraz z załącznikami k. 271 – 310, protokół okazania k. 55 – 56/.

Pojazd marki F. (...), którym poruszali się sprawcy, o nr rej. (...) został ujawniony w miejscowości M. przy ul. (...). Funkcjonariusze Policji na posesji oraz w zaparkowanym na tej posesji samochodzie F. (...) ujawnili liczne urządzenia i odczynniki chemiczne, które mogły być wykorzystywane do produkcji środków odurzających.

/Dowód: protokół oględzin k. 9 – 10, protokół oględzin pomieszczeń k. 11 – 13, 475 – 477, zeznania świadka K. T. H. k. 14 – 15, protokół zatrzymania osoby k. 17 – 19, protokół oględzin k. 20 – 26, 27 – 31, protokół oględzin pojazdu F. (...) k. 37 – 43, protokół przeszukania k. 68 – 73, zeznania świadka M. Ż. k. 88 – 89, dokumentacja fotograficzna wraz z załącznikami k. 318 – 373, materiał poglądowy k. 374 – 397/.

Po analizie materiałów sprawy w dniu 11 listopada 2015 r został zatrzymany oskarżony X. Z.. W dniu 17 grudnia 2015 r został zatrzymany J. T..

/Dowód: protokół zatrzymania oskarżonego k. 224, 406, protokół przeszukania k. 225 – 226, 407 – 408/.

Oskarżony X. Z. słuchany na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i oświadczył, że widział rozbój, ale nie widział kogo obrabowano. Wyjaśnił, że widział tylko samochód. Podał, iż oprócz niego na miejscu były jeszcze trzy osoby tj. A., L. X. Q. i X. H.. Noże w rękach mieli A., L. X. Q.. Natomiast X. H. miał w ręku atrapę pistoletu. Oskarżony podał, że tych wymienionych trzech mężczyzn podeszło do samochodu, a on stał w pobliżu i się przyglądał. Siedział w samochodzie, którym przywiózł tych trzech mężczyzn. Oskarżony X. Z. oświadczył, że oni na tego obrabowanego mężczyznę dostali zlecenie, ale oskarżony nie wiedział od kogo.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 239 – 241/.

W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony X. Z. powtórzył, że nie dokonał czynu, który został mu zarzucony. Wyjaśnił, że tuż przed dokonaniem rabunku, o czym nie wiedział, gdyż był przekonany, że jechali odebrać dług. Podał, że chciał z miejsca odjechać czerwonym samochodem, ale on nie zapalił. Próbował nawet użyć akumulatora z czarnego samochodu, ale nie zdołał zapalić samochodu i dlatego pozostał na miejscu, ale nie brał udziału w rozboju.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 245 – 246/.

Na etapie postępowania przygotowawczego przeprowadzono także konfrontację między oskarżonym X. Z. i S. C. w trakcie której oskarżony wyjaśnił, po okazaniu mu nagrania z monitoringu, że jest to zdarzenie w którym on brał udział. Potwierdził, że na nagraniu jest samochód pokrzywdzonego oraz samochód marki F. (...), którym oni przyjechali na miejsce zdarzenia. Oskarżony oświadczył, że nie wie co działo się po drugiej stronie ponieważ siedział w samochodzie. Wskazał, że nie będzie się wypowiadał w obecności pokrzywdzonego i nie chce dalej uczestniczyć w konfrontacji.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 451 – 452/.

Składając po raz kolejny wyjaśnienia oskarżony X. Z. podał, że faktycznie brał udział w zdarzeniu lecz jego rola polegała na tym, że był kierowcą. Opisał jak przebiegało to zdarzenie i wskazał, że tylko on został w samochodzie, natomiast pozostali trzej sprawcy podeszli do pojazdu pokrzywdzonego. L. poszedł od strony kierowcy, J. i X. podeszli do ciężarówki od strony pasażera. X. wszedł do pojazdu pokrzywdzonego, a jak wrócili to miał ze sobą torbę na ramię i powiedział, że tam są pieniądze. Oskarżony wyjaśnił także, że wszyscy byli zamaskowani, przed wyjściem z pojazdu założyli kominiarki, ponieważ wiedzieli, że jest tam monitoring. Oskarżony zaprzeczył, aby on stał z tyłu, od strony pasażera. W dalszej części wyjaśnił, że za zawieszenie na miejsce zdarzenia X. H. obiecał mu 3000 zł, których jednak nie otrzymał. Oświadczył, że nie wiedział, iż jadą kogoś okraść.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 454 – 457/.

Składając wyjaśnienia przed sądem oskarżony X. Z. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oświadczył, że nie będzie wyjaśniał, nie będzie odpowiadał na żadne pytania. Jedynie co chciał powiedzieć to, że wcześniejsze jego wyjaśnienia mogą być składane w stanie, kiedy nie miał porządku w mózgu, co mu popadło, to on mówił. Po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień potwierdził je i podał, że może to trochę wyjaśnić, w części, połowicznie może być prawdą, a w części nie, bo miał urojenia po narkotykach. Oświadczył, że już dokładnie teraz nie pamięta, ale tak czy owak się przyznaje do zarzucanego mu czynu. Jeżeli chodzi o A., to oskarżony wskazał, iż nie wie jaka była naprawdę

sytuacja, bardzo możliwe, że ktoś go oszukał, wrobił. Chyba został oszukany przez tych o których wcześniej mówił drugi oskarżony. Nie potrafił powiedzieć, w jaki sposób miałby być współoskarżony oszukany. Nie wie, czy chodziło o pieniądze. Wie, że on jest słaby, niskiego wzrostu, że wszyscy korzystają i wykorzystują go. On nie wygląda na takiego odważnego, który by poszedł na rozbój. Na szczegółowe pytanie w jaki sposób i kto mógłby współoskarżonego oszukać wskazał, iż nie chciałby więcej wyjaśnić, tylko chciałby powiedzieć, że A. został przez kogoś wykorzystany.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżonego z k. 245-246, t. II oraz z k. 451-453, t. III oświadczył, że tak pamięta, takiej treści złożył wyjaśnienia, są one prawdziwe, i nie chciałby opisywać całego zdarzenia rozboju, ale tak wyjaśniał.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżonego z k. 454-457, t. III oskarżony podał, że jeżeli chodzi o opis zdarzenia jak już przyjechali na parking i kto gdzie podszedł do samochodu pokrzywdzonego to chyba nie pokrywają się z prawdą przytoczone mu wyjaśnienia, bo oskarżony już dokładnie nie pamięta. Jeżeli chodzi o fragment mówiący o tym, że pojechał ich tylko zawieźć za co miał otrzymać 3000 zł i że nie wiedział, że jadą kogoś okraść to jest kłamstwo. Oświadczył, że tak sobie tylko powiedział, bo wiedział, że na pewno policjanci nie dadzą mu komórki, żeby mógł zadzwonić.

Na pytanie dlaczego oskarżony chce się dobrowolnie poddać karze, choć z jego wyjaśnień wynika, że nie jest sprawcą rozboju, oskarżony podał, że siedzi już od 10 miesięcy, w areszcie, może ćwiczyć i żyć zdrowo, poza tym jego mózg funkcjonuje lepiej. Teraz czuje, że już jest lepiej. I to jest powód.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego X. Z. k. 952 – 955/.

Po wysłuchaniu zeznań pokrzywdzonego oskarżony X. Z. oświadczył, że świadka może zawodzi pamięć, gdyż w tym dniu on palił papierosa i czy przypadkiem świadek nie pomylił papierosa z nożem. Oświadczył, że stary Z. nie miał w tej sprawie żadnego udziału i boi się żeby pokrzywdzony nie pokomplikował sprawy.

X. Z. oświadczył w trakcie zeznań pokrzywdzonego na rozprawie, że przyznaje się, ale oświadcza, że nie miał noża.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego X. Z. k. 962 /.

Oskarżony J. T. na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że mężczyzna, który nazywa się A., a tak naprawdę X. Z., powiedział oskarżonemu, że ktoś jest mu winien pieniądze i trzeba je odebrać. Oskarżony wskazał, że mówią na niego A.. Pojechali samochodem w którym był oskarżony, X. Z. oraz L. X. Q. i X. H.. Oskarżony opisał, że zatrzymali się na parkingu w W., gdzie z samochodu wysiadł X. Z. i X. H., a oskarżony wraz z L. X. Q. pozostali w samochodzie. Podał, że rozboju dokonał X. Z., gdyż X. H. nawet nie zdążył dojść do samochodu w którym był pokrzywdzony. Oskarżony wyjaśnił, że do rozboju doszło w samochodzie pokrzywdzonego (...) i że X. H. miał ze sobą atrapę broni. W samochodzie mieli kilka noży. Kierowcą był X. Z., zaś oskarżony siedział z tyłu samochodu. Potem wyjaśnił, że podzielili pieniądze między siebie. Największą część otrzymali X. Z. i X. H.. Oskarżony otrzymał 10.000 zł, ale potem ich jednak nie wziął, gdyż były to pieniądze z rabunku. J. T. oświadczył także, że o całym zdarzeniu opowiedział swojemu szefowi, ale nie poszedł na Policję bo otrzymał telefon od X. Z., który mu groził. Podał, że i przed rabunkiem i po został pobity przez X. Z., który nakazał mu być posłusznym. Dodał, że był obecny, gdy Policja zatrzymywała X. Z. oraz podkreślił, że jego pokrzywdzony na pewno nie widział.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 424 – 426/.

Oskarżony J. T. stając przed sądem oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał, że pracuje w sklepie, gdzie jego kolega jest właścicielem maszyn do gry. I to właśnie tam przybyło dwóch mężczyzn narodowości (...), jeden przyjechał do Polski trzy dni temu, a drugi przebywał w Polsce od około roku. Jeden z nich przybył do Polski żeby kupować bursztyn. Jak opisał oskarżony, ci dwaj mężczyźni grali ponad dobę na automatach, skończyły się im pieniądze, ale chcieli jeszcze grać. Wówczas zażądali pożyczki od kolegi oskarżonego dodając, że mają pieniądze lecz przechowują je u kolegi, który ma sklep w W.. Kolega oskarżonego pożyczył im 5000 zł, które znowu w krótkim czasie przegrali i ponownie chcieli pożyczyć pieniądze. Kolega oskarżonego odmówił udzielenia

kolejnej pożyczki i wówczas jeden z tych mężczyzn, X. H., zaproponował, że pojedą do jego kolegi i stamtąd on przywiezie pieniądze. Wtedy pracodawca oskarżonego, polecił oskarżonemu J. T., aby z tymi mężczyznami pojechał, żeby nie uciekli. Jeden z mężczyzn powiedział, że kolega jeszcze nie otworzył sklepu, była 7 rano, więc jeździli bez celu. Oskarżony J. T. wyjaśnił, że całą noc pracował i w samochodzie bardzo szybko zasnął. Jak się przebudził, najpierw wysiadł jeden mężczyzna, a następnie drugi i po upływie około jednej minuty obaj wrócili, zaś jeden z nich wrócił z saszetką. Następnie oskarżony opisał, że pojechali do jakiegoś (...) i w samochodzie jeden z mężczyzn zapytał drugiego czy chce kartę pobytu, drugi z mężczyzn popatrzył na nią i rzucił na tylne siedzenie samochodu. Wówczas oskarżony wziął tę kartę i wtedy domyślił się, że mężczyźni dokonali napadu. Wtedy oskarżony J. T. opuścił szybko samochód i pieszo wrócił do swojego szefa, opowiedział mu wszystko. Jego szef powiedział mu, aby zadzwonił do tych mężczyzn i powiedział, że ma bursztyn do sprzedania. Na pytanie ile będzie kosztował, powiedział, że 10.000 zł. Wówczas mężczyźni powiedzieli mu ich aktualne miejsce pobytu i oskarżony wraz ze swoim szefem pojechali do lokalu (...), spotkali się z tymi dwoma mężczyznami, lecz udało się im „wyciągnąć” tylko 1000 zł i ci mężczyźni uciekli. Oskarżony odpowiadając na pytania wskazał, że wcześniej nie widział w samochodzie noża, gdyż nie był on w widocznym miejscu. Oskarżony J. T. podał także, że wówczas jego współoskarżony siedział cały czas w samochodzie i nie miał przy sobie żadnej broni. Oskarżony podał także, że tłumacz, który był obecny podczas poprzedniego przesłuchania, źle zrozumiał jego intencje, gdyż nie chodziło o to, że oskarżony miał otrzymać pieniądze tylko o to, że mieli pojechać po zwrot pożyczki. Oskarżony wskazał, że w czasie zdarzenia nie wysiadł z samochodu, cały czas siedział na tylnym siedzeniu pojazdu. Podał, że w samochodzie było cztery osoby. Dwaj mężczyźni co chcieli kupić bursztyn, on i współoskarżony, który prowadził samochód. Po odczytaniu odmiennych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, oskarżony podał, że jest wiele nieporozumień, które wynikają z tłumaczenia. Oświadczył, że pojechał z szefem, żeby odebrać pożyczkę, a potem otrzymał 10.000 zł, ale to miało być na zakup bursztynu, jak szef polecił mu zadzwonić. Zaraz po tym oskarżony jednak oświadczył, że nie dostał żadnych pieniędzy. Dodał, że fizycznie nie było żadnych pieniędzy, oni im tylko oddali 1000 zł. Jego szef był świadkiem tego zdarzenia i może przyjść i to potwierdzić. Wyjaśnił, że w czasie tego zdarzenia były 4 osoby, dopiero potem szef był. I wówczas pojechali gdzieś, gdzie oni nazywają to ósmą szosą, a nie lokalem. Oskarżony i jego szef mieli lokalizację poprzez jakiś komunikator, gdzie można wysłać swoją pozycję. Szef się nazywa Z., Mieszka w (...), to jest jakiś hotel, tam otworzył jakiś salon rozrywkowy i poza tym prowadzi też przedstawicielstwo sprzedaży samochodów. Jeszcze jest jeden świadek, który widział, że on z szefem pojechali do nich po zwrot pożyczki, to jest kierowca, który ich zawiózł na tą wycieczkę. To (...), oskarżony nie zna się z tym (...), ale wie kto to jest.

Oskarżony podał również, że jego szef to stary Z. „L. Z.”, na W. wszyscy wiedzą kto to jest i tam można go znaleźć.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. T. k. 949 – 952/.

Oskarżony T. J. po wysłuchaniu zeznań pokrzywdzonego oświadczył, iż przed zatrzymaniem ważył 47 kg, a teraz dużo lepiej wygląda i waży 58 kg. W dniu zdarzenia inaczej wyglądał, wcześniej miał długie włosy, przed zatrzymaniem. W dniu zdarzenia miał długie włosy. Oświadczył, że świadek się myli, gdyż ci dwaj sprawcy rozboju uciekli do W., a on jak i obecny współoskarżony siedzieli w samochodzie.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. T. k. 962/.

Na etapie postępowania przygotowawczego został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu śladów biologicznych i daktyloskopijnych.

Dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu genetyki (k. 479 – 484) z uwagi na zakres opinii nie miał znaczenia w niniejszej sprawie albowiem dotyczył badań przedmiotów ujawnionych na terenie posesji w M..

Natomiast opinia biegłego sądowego z zakresu genetyki sądowej dotycząca wyznaczenia profilu DNA X. Z. (k. 480 – 499) zawiera wnioski z których wynika, że z części próbek pobranych z niedopałków papierosów wyizolowano DNA pochodzenia męskiego i profil ten jest zgodny z profilem DNA oznaczonym dla oskarżonego X. Z..

Przeprowadzony dowód z opinii daktyloskopijnej również wskazał, że część z pobranych i zabezpieczonych śladów linii papilarnych są zgodne z odwzorowaniami linii papilarnych J. T. oraz X. Z..

/Dowód: opinia wydana na podstawie przeprowadzonych badań daktyloskopijnych k. 518 – 525, k. 526 – 544/.

Oskarżony J. T. był karany sędownie.

Oskarżony Z. X. nie był dotychczas karany sędownie.

Dowód: karta karna k. 471 – 473, 905, 906 – 907.

W toku postępowania sądowego pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podtrzymał wcześniejszy pisemny wniosek i wniósł o zasądzenie odszkodowania w kwocie równowartości skradzionych pieniędzy tj. 70.000 zł (k. 946).

Z uwagi na oświadczenie oskarżonego Z. X., iż zażywał przez długi czas środki odurzające, został dopuszczony dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Wynik przeprowadzonego badania sądowo – psychiatrycznego, analiza akt sprawy i dokumentacji lekarskiej pozwoliła na ocenę, że Z. X. nie przejawia objawów choroby psychicznej. Oskarżony nie jest też upośledzony umysłowo. Biegli nie stwierdzili także u oskarżonego zespołu psychoorganicznego otępiennego. U Z. X. rozpoznali osobowość nieprawidłową i używanie substancji psychoaktywnych w wywiadzie (amfetamina, ekstaza). W odniesieniu do zarzucanych czynów oskarżony Z. X. nie miał zniesionej ani ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i zdolności kierowania swoim postępowaniem. Poczytalność w chwili czynów i w toku aktualnego postępowania nie budziła wątpliwości.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 1054 - 1062/.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny jaki w niniejszej sprawie sąd ustalił, pokrywa się z przebiegiem zdarzeń jakie poczynił oskarżyciel publiczny i co stanowiło podstawę skonstruowania zarzutu aktu oskarżenia. Ustalając stan faktyczny sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego będącego bezpośrednim uczestnikiem wydarzeń objętych aktem oskarżenia, które zostały przytoczone pod poszczególnymi fragmentami stanu faktycznego, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia oraz częściowo na wyjaśnieniach oskarżonych i pozostałych dowodach, a w szczególności nagraniu z monitoringu. Sąd oparł się również na dokumentach zgromadzonym w aktach sprawy, a w szczególności na oględzinach, opinii sądowo-psychiatrycznej, opiniach z zakresu badań genetycznych i opinii daktyloskopijnej, protokołach zatrzymania, przeszukania. Przywołane dokumenty zostały sporządzone w odpowiedniej formie, przez powołane do tego osoby i brak jest jakichkolwiek przesłanek, do kwestionowania ich wiarygodności. Natomiast opinie biegłych były pełne, wyczerpujące i nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, stanowiąc tym samym wiarygodny materiał dowodowy. Nie budziły też wątpliwości sądu i nie były kwestionowane przez strony protokoły oględzin wraz z dokonanymi zrzutami z ekranu z zapisów monitoringu. Nagrania z monitoringu, na wniosek obrońcy zostały także odtworzone w toku prowadzonego postępowania dowodowego. Niemniej należy zaznaczyć, że z uwagi na jakość tych dowodów, jakość zapisu nie miały dużego znaczenia, gdyż sam moment przestępstwa nie może być szczegółowo odtworzony na podstawie przywołanych dowodów. Stanowił jedynie materiał pomocniczy. Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań związanych z oceną zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonych należy podkreślić, że nie było wątpliwości, w świetle tych właśnie dowodów, że sprawcy rozboju na miejsce zdarzenia w W. przyjechali opisanym powyżej pojazdem marki F. (...), jak również, że sprawców było co najmniej trzech oraz, że wśród osób, które były na miejscu zdarzenia byli obaj oskarżeni J. T. oraz X. Z.. Nie ulega też wątpliwości, także w świetle wyjaśnień oskarżonych, że pokrzywdzonemu została z wnętrza pojazdu zabrana saszetka m.in. z pieniędzmi i dokumentami i rzeczy te, poza pieniędzmi zostały pokrzywdzonemu zwrócone podczas przesłuchania w dniu 6 listopada 2015r. Zostały ujawnione podczas oględzin samochodu marki P., co zostało udokumentowane (materiał poglądowy do oględzin wnętrza pojazdu. k. 381 poz.76). Sądowi nie udało się ustalić z uwagi na nie dające się usunąć sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonych, czy dokonanie tego czynu było własną inicjatywą bezpośrednich sprawców czy też zostali „zainspirowani” przez osobę czy osoby trzecie. Jednakże

okoliczność ta nie miała znaczenia dla oceny wyczerpania przez oskarżonych znamion zarzucanego im czynu. Rola mężczyzny o imieniu Z., o czym zeznawał pokrzywdzony w toku przesłuchania przed sądem, opierała się tylko na jego domysłach i dlatego też nie mogła stanowić podstawy do przyjęcia takich domysłów za prawdziwe. Również przebieg zdarzeń jaki miał miejsce po dokonaniu rozboju i dotyczący spotkania, które zostało zorganizowane przez szefów Stowarzyszenia (...) miejscowości z której pochodzi pokrzywdzony, choć mógłby być istotny dla wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym pozostałych sprawców zdarzenia, nie miał znaczenia w zakresie w jakim sąd rozstrzygał w niniejszej sprawie.

Nie pozostawiającą wątpliwości kwestią, nawet w świetle sprzecznych i odmiennych w swej treści wyjaśnieniach oskarżonych składanych na różnych etapach postępowania był fakt, że na miejscu zdarzenia byli obaj oskarżeni. To nie budzi żadnych wątpliwości. W świetle przywołanych wyjaśnień i dowodów sąd również nie ustalił na których miejscach w samochodzie P. siedzieli sprawcy rozboju. Należy wskazać, że z opinii z zakresu genetyki sądowej wynika, że niedopałki papierosa na którym ujawniono materiał genetyczny zgodny z profilem DNA oskarżonego Z. X. ujawniono w samochodzie, na podłodze z lewej strony tylnej kanapy. Choć badania genetyczne na zabezpieczonych śladach wykluczyły obecność materiału biologicznego oskarżonego J. T. to jego obecność w samochodzie w czasie zdarzenia nie pozostawiała wątpliwości.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego S. C. w całości (k. 4 – 6), który będąc przesłuchiwany bezpośrednio po zdarzeniu opisał jak wyglądali trzej sprawcy. Wskazał jaką rolę pełnił każdy ze sprawców i w tym zakresie jego zeznania były spójne i konsekwentne. Podał także, że napastnik z atrapą broni musiał pochodzić z regionu Q., gdyż pokrzywdzony pochodzi także z tego regionu i rozpoznał po sposobie wymowy. Pokrzywdzony był przesłuchiwany po raz kolejny, okazano mu zapis z kamer monitoringu wówczas wyjaśnił, że co do szczegółów i czasu, zdarzenie przebiegało tak jak to przedstawia zapis z monitoringu. Zeznając był zdenerwowany i stąd wynikły nieścisłości. Były to jednak nieścisłości nie rzutujące na ocenę prawdziwości relacji pokrzywdzonego. Pokrzywdzony dwa dni po zdarzeniu, po okazaniu mu tablicy poglądowej nr 1 rozpoznał wśród wizerunku czterech mężczyzn oskarżonego Z. X.. Opisał, że oskarżony w czasie zdarzenia stał za drzwiami od strony pasażera. W czasie zdarzenia trzymał w ręku nóż. Pokrzywdzony wskazał, że rozpoznał oskarżonego po rysach twarzy, wydatnych ustach, przylegających uszach. S. C. swojego rozpoznania był pewny (k. 55 – 58). Wprawdzie, gdy pokrzywdzonemu okazano tablicę poglądową nr 2, gdzie wśród okazanych mu wizerunków czterech mężczyzn był także zamieszczony wizerunek oskarżonego J. T., pokrzywdzony S. C., nie rozpoznał wśród nich sprawcy rozboju z dnia 12 października 2015 r (k. 445 – 446). Co więcej pokrzywdzony stwierdził, że żaden z okazanych na tablicy wizerunków mężczyzn nawet nie przypomina tego, który brał udział w napaści. Po dłuższym zastanowieniu się wskazał, że mężczyznę z wizerunku nr 3 kojarzy z terenu W., gdzie pracuje w jakiejś hurtowni. Należy podnieść, że osoby przybrane były narodowości (...). Należy także podkreślić, iż oskarżony J. T. w czasie zdarzenia miał długie włosy, zaś jak w toku przesłuchania przed sądem, doprecyzował pokrzywdzony, tego sprawcy nie widział dokładnie, właściwie widział go tylko w zewnętrznym lusterku. Zeznał, że skupił się na mężczyźnie, który żądał wydania saszetki i siedział wewnątrz samochodu. Kiedy pokrzywdzony był słuchany ponownie szczegółowo opisał jaka była rola oskarżonego X. Z.. Wskazał, że stał z nożem przy drzwiach od strony pasażera. Gest ręką z nożem dla pokrzywdzonego był jednoznaczny, że jeśli będzie próbował uciec to zrobi mu krzywdę (k. 579). Na rozprawie ponownie potwierdził swoją wcześniejszą relację, co do przebiegu zdarzenia i zeznał, że drzwi po prawej stronie samochodu zostały otwarte i ktoś w kominiarkach i z bronią w ręku kazał mu oddać saszetkę z pieniędzmi. Saszetka była widoczna dla kogoś kto zajrzał do samochodu, bo leżała na siedzeniu obok kierowcy. Pokrzywdzony podał, że mocno trzymał tę saszetkę, ponieważ w niej była duża ilość pieniędzy w gotówce i dokumenty i wówczas z prawej strony widział X. Z. i widział, że trzymał nóż po prawej stronie i potem widziałem lewą stronę, że jest osoba druga z nożem i podchodziła z lewej strony, od strony kierowcy. Podtrzymał, że poza mężczyzną w środku samochodu, były dwie osoby, dwa noże i pistolet. Z całą konsekwencją potwierdził, iż widział X. Z. przy samochodzie z nożem i rozpoznaje go. Wcześniej nigdy go nie wiedział. Zeznał, że nie prawdą jest to, co oskarżony wcześniej mówił, że nie wysiadał z samochodu, bo on widziałem, że wysiadał i tego pokrzywdzony był pewny. Ten, który miał broń, to na początku też nie miał kominiarki, tylko tak jak czapkę miał nałożoną i jak otwierał te drzwi to zaciągnął kominiarkę na twarz. Wtedy mu się jeszcze pokrzywdzony przyjrzał. Pokrzywdzony zeznając na rozprawie oświadczył, że rozpoznaje oskarżonego J. i że nie znał go wcześniej. Podczas napadu, ponieważ całą swoją uwagę skoncentrował na prawą stronę,

tam gdzie miał saszetkę, to zobaczył napastnika w kominiarce trzymającego broń w ręku i kogoś za nim trzymającego nóż, natomiast wie, że ktoś też nadchodził z lewej strony i też trzymał nóż, kominiarki nie miał. Pokrzywdzony wskazał, że ma bardzo zamgloną pamięć, ponieważ całą swoją uwagę skoncentrowałem na prawą stronę. W toku odpowiedzi na pytania nie potrafił jednoznacznie odnieść się do rozpoznania na miejscu zdarzenia oskarżonego J.. Jednakże ta okoliczność, wobec jej przyznania przez samego oskarżonego, nie budziła wątpliwości i nie wymagała dalszych ustaleń.

Zeznania świadka A. D. (k. 572 – 573) nie miały żadnego znaczenia w przedmiotowej sprawie. Również nie miały znaczenia zeznania M. Ż. (k. 88 – 89) czy też T. H. (k. 14 – 15). Nie kwestionując wiarygodności przywołanych świadków należy podkreślić, że nie byli na miejscu zdarzenia i nie mieli wiedzy o jego przebiegu. Znaczna część materiału dowodowego dotyczyła trzeciego oskarżonego, którego sprawa została wyłączona do odrębnego rozpoznania, nie miała znaczenia w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących oskarżonych.

Sąd tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych. W toku całego postępowania oskarżeni składali różnej treści wyjaśnienia, zmieniali je, różnie opisywali swoją rolę w przestępstwie będącym przedmiotem rozstrzygnięcia. Zbieżne i konsekwentne wyjaśnienia obydwu oskarżonych dotyczą jedynie przyznania, że w czasie rozboju na miejscu zdarzenia było cztery osoby, jedna z nich posługiwała się atrapą broni, były też noże i że wśród tych czterech osób byli obaj oskarżeni. I w tym zakresie sąd uznał, że ta część wyjaśnień zasługuje na wiarę, gdyż koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego i w zakresie jakim umożliwia odtworzenie zdarzenia z nagrania monitoringu, jest zbieżna z tymi twierdzeniami. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego X. Z., który twierdził, że był tylko kierowcą i raz oświadczył, że wiedział, iż jadą odebrać dług, a innym razem, że dostali zlecenie na obrabowanie pokrzywdzonego. Na rozprawie przyznał, że wcześniejsze wyjaśnienia, iż nie wiedział po co jedzie i że był tylko kierowcą i miał otrzymać za tę czynność 3000 zł nie są prawdziwe. W części wstępnej zostały szczegółowo opisane wyjaśnienia oskarżonego, w tym miejscu nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. W trakcie rozprawy zasłaniał się niepamięcią z uwagi na zażywanie środków odurzających. Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom oskarżonego X. Z. złożonych w toku postępowania sądowego, że być może współoskarżony został wykorzystany, gdyż oskarżony nie potrafił podać żadnego wiarygodnego dowodu na tę okoliczność. Nie potrafił powiedzieć, ani przez kogo mógłby zostać wykorzystany, ani w jaki sposób to miało nastąpić. Oskarżony konsekwentnie podawał, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, choć nie jest sprawcą rozboju. Sąd uznał, że postawa ta stanowi przyjętą przez niego linię obrony.

Jeżeli chodzi o oskarżonego J. T. to sąd również jego wyjaśnień nie uznał za wiarygodne albowiem pozostają w sprzeczności zarówno z wyjaśnieniami współoskarżonego jak również pokrzywdzonego. Oskarżony twierdził, że do samochodu pokrzywdzonego podeszły dwie osoby, zaś z wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego wynika niewątpliwie, że były trzy osoby, w tym dwie z nożem. Oskarżony wskazał, że na prośbę oskarżonego Z. pojechał odebrać z nim dług, lecz w dalszej części wyjaśnień podał, że Z. z H. dokonali rozboju. Następnie podał, że oskarżony Z. nawet nie zdążył dojść do samochodu pokrzywdzonego. Powyższe powoduje, że wyjaśnień tych nie można uznać, ani za konsekwentne ani za logiczne. Co więcej w dalszej części pierwszych wyjaśnień podał, iż w samochodzie mieli kilka noży, nóż miał też L., ale on nie wysiadał z samochodu. Wobec tego przy samochodzie mógł być tylko jeden sprawca, a to pozostaje w sprzeczności z nagraniem z monitoringu i wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego. Dalsza część wyjaśnień to opis zdarzeń oskarżonego z którego wynika, że otrzymał 10.000 zł, ale potem ich nie wziął bo okazało się, że są z rabunku. Na rozprawie oskarżony opisał już inaczej powód dla którego udał się samochodem na parking do W. jak i przebieg zdarzeń. Co więcej wnioski jakie oskarżony miałby wyciągnąć z obejrzenia karty pobytu nieznanego mu osoby są również nie do zaakceptowania. Sąd potraktował wyjaśnienia oskarżonego jako nieudolne konstruowanie linii obrony, zwłaszcza, że na rozprawie oskarżony przyznał, że nie widział noża bo był on w niewidocznym miejscu, zaś wszelkie sprzeczności, zdaniem oskarżonego wynikały ze złego zrozumienia przez tłumacza intencji oskarżonego. Także w logiczny sposób nie można wytłumaczyć wyjaśnień oskarżonego związanych z kwotą 10.000 zł i dlatego też sąd uznał jego wyjaśnienia za niewiarygodne.

Uwzględniając powyższe ustalenia i rozważania, zasady logiki i doświadczenia życiowego należy przyjąć, że oskarżeni brali udział w dokonaniu zarzucanego im czynu wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi osobami i byli na miejscu zdarzenia. Przebieg zdarzenia świadczy o tym, że sprawcy przed przyjazdem na parking musieli ustalić plan swojego



postępowania, musieli zatem także znać jego cel. Świadczy o tym sam przebieg rozboju, gdyż nie można tracić z pola widzenia, że czyn ten został dokonany w bardzo krótkim czasie. Gdyby sprawcy nie wiedzieli w jakim celu przyjechali, nie mieli podzielonych ról czy zadań, niemożliwym byłoby, aby dokonali przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego w łącznym czasie praktycznie nie przekraczającym dwóch minut. Zachowanie wszystkich sprawców, tempo oddalania się z miejsca zdarzenia wskazuje, że wszystko mieli zaplanowane. Co więcej zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują, że pokrzywdzony nie był przypadkową ofiarą.

Nie budziło zatem wątpliwości sądu, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, ustalając między sobą jakie mają role. Istotą współsprawstwa jest to, że każdy z uczestników przestępstwa odpowiada za zrealizowanie całości przestępstwa wspólnie i w porozumieniu, a więc odpowiada także za te elementy czynu, których sam osobiście nie zrealizował. Dla odpowiedzialności każdego sprawcy decydujący jest zakres porozumienia, które obejmuje całość akcji przestępczej, spaja w jedno zachowanie poszczególnych współdziałających. Przystępcze porozumienie może być zawarte zarówno przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania przestępstwa jak i w trakcie wykonywania go, a najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych (wyrok SA w Gdańsku z dnia 15.04.2008 r, sygn.. akt II Aka 210/07, opubl. W KZS 2008/6/38). Wobec powyższego i treści art. 280 § 2 k.k., kwalifikacja prawna czynu zarzucanego oskarżonym przez oskarżyciela publicznego nie może budzić wątpliwości.

W ujęciu art. 280 § 1 k.k. przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu, aby następnie dokonać kradzieży. Kwalifikowanym typem rozboju - art. 280 § 2 kk jest posługiwanie się przez sprawcę przy jego popełnieniu bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo współdziałanie z osobą, która takim przedmiotem posługuje się. I tak też było w niniejszej sprawie. Oskarżeni oraz pozostali nieustaleni sprawcy w czasie zdarzenia posługiwali się nożem. Jeżeli chodzi o wymieniony w art. 280 § 2 kk nóż, to za niebezpieczny trzeba uznać każdy rodzaj noża zdatnego do spowodowania obrażeń ciała (nóż kuchenny, sprężynowy, sztylet itp.). Należy podkreślić, że znamię "posługiwanie się" (np. nożem) zawarte w § 2 art. 280 k.k. ma szersze znaczenie niż znamię "używa". Oznacza bowiem również np. "bawienie się" danym przedmiotem (np. nożem) na oczach pokrzywdzonego albo okazywanie (choćby np. poprzez wyciąganie z rękawa) całego noża lub samego ostrza, albo nawet jego fragmentu, tak by pokrzywdzony widział, że sprawca dysponuje danym przedmiotem. W niniejszej sprawie tak było i zamierzony efekt przez sprawców został osiągnięty, gdyż pokrzywdzony jak zeznał, wystraszył się i zastosował się do woli sprawców. Z zachowania sprawców opisanego przez pokrzywdzonego i wskazanego w stanie faktycznym, nie ulega wątpliwości, że oskarżeni wypełnili swoim postępowaniem tak znamiona strony przedmiotowej jak i podmiotowej zarzucanego im czynu. Zatem nie ulega wątpliwości, że oskarżeni dopuścili się popełnienia zbrodni z art. 280 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonym karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w art. 53 kk i uwzględnił wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy tak związane z samym czynem jak i osobą sprawcy. Jako okoliczności obciążające oskarżonych sąd potraktował znaczną społeczną szkodliwość czynu, sposób działania sprawców oraz jego motyw. Okoliczności łagodzące w niniejszej sprawie to głównie dotychczasowa niekaralność oskarżonego Z. oraz poziom nasilenia przemocy w trakcie popełnienia zarzucanego oskarżonym czynu. Natomiast okolicznością obciążającą jest to, że było to przestępstwo precyzyjnie zaplanowane. Sąd uznał, że kara w takim wymiarze odzwierciedla zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu jak również, że spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, tak w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej. Dlatego też

wymierzył oskarżonym karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że kara w dolnych granicach zagrożenia ustawowego będzie karą sprawiedliwą.

Ponadto Sąd orzekł o zaliczeniu na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie oraz w przedmiocie kosztów postępowania. Sąd zwolnił oskarżonych od ich ponoszenia z uwagi na sytuację majątkową oraz orzekł w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu. Orzekł także, zgodnie z wnioskiem i obowiązującymi przepisami o zwrocie wydatków poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego.

Sąd orzekł także w przedmiocie naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego. Sąd nie może odmówić orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, jeżeli spełnione zostały następujące warunki: wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody został złożony, istnieją podstawy do skazania oskarżonego, a szkoda została określona i udowodniona. Szkodą, do której naprawienia sąd zobowiązuje sprawcę, jest równowartość rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa. W doktrynie przyjmuje się, że warunkiem orzeczenia obowiązku naprawienia szkody jest jej istnienie w czasie orzekania. W obecnym stanie prawnym, po ostatniej nowelizacji kodeksu karnego dotychczasowy środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę został zaliczony do środków kompensacyjnych. Przy orzekaniu o obowiązku naprawienia szkody przewidzianym w 46 § 1 k.k. należy kierować się zasadami prawa cywilnego dotyczącymi ustalenia wielkości szkody majątkowej lub doznanej krzywdy (szkoda niemajątkowa), biorąc także pod uwagę stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do jej powstania. Uwzględnić można tylko te składniki lub elementy szkody, które wynikły bezpośrednio z zachowania się sprawcy lub ze skutków tego zachowania się (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., WR 75/94). W doktrynie przyjmuje się, że skoro przepisy prawa karnego nie zawierały postanowień dotyczących ustalania zakresu obowiązku naprawienia szkody, to oznaczało, że należało się posiłkowo odwołać do przepisu art. 361 § 2 k.c., z którego wynika zasada pełnego odszkodowania. Na gruncie przepisów kodeksu cywilnego odpowiedzialność odszkodowawcza za szkodę powstaje, gdy łącznie spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) nastąpiło zdarzenie, z którego zajęciem ustawa łączy obowiązek naprawienia przez jeden podmiot szkody doznanej przez inny podmiot, 2) powstała szkoda – uszczerbek w dobrach majątkowych lub osobistych, którego naprawienie jest możliwe poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, zapłatę sumy pieniężnej lub złożenie oświadczenia o określonej treści, 3) pomiędzy zdarzeniem a szkodą zachodzi normalny (adekwatny) związek przyczynowy. Brak którejkolwiek z przesłanek powoduje, że nie ma podstaw do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej, w związku z czym w przypadku wykluczenia choćby jednej z ww. przesłanek bezcelowe jest ustalanie, czy wystąpiły pozostałe. Związek przyczynowy polega na związku pomiędzy zdarzeniem, z którego szkoda wynikła, a doznaną przez poszkodowanego szkodą, przy czym bez tego zdarzenia nie doszłoby do powstania szkody. Art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (adekwatny związek przyczynowy). Co do zasady wysokość odszkodowania powinna odpowiadać wysokości wyrządzonej szkody, nie może przekraczać wysokości wyrządzonej szkody, nie powinno być również niższe. W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek przesłanek, aby kwestionować wysokość utraconej kwoty pieniężnej w wysokości 70.000 zł, jaką konsekwentnie wskazywał pokrzywdzony. Uwzględniając powyższe w tym zakresie sąd uwzględnił wniosek pokrzywdzonego.